

Łukasz Lewkowicz

Nowa koalicja rządowa na Słowacji

11 października 2023 r. liderzy trzech partii – Smer-SSD, Hlas-SD i Słowackiej Partii Narodowej (SNS) – ogłosili podpisanie Memorandum o porozumieniu, które stanowi wstęp do przygotowania umowy koalicyjnej i sformułowania nowego rządu na Słowacji. W dokumencie podzielono stanowiska państwowe, chociaż nie wszystkie zostały już obsadzone. Premierem nowego rządu będzie przewodniczący Smer-SSD Robert Fico, jego partia przejmie także istotne resorty spraw wewnętrznych, obrony oraz spraw zagranicznych i europejskich. Silną pozycję w nowej koalicji będzie miał także Hlas-SD Petera Pellegriniego.

Memorandum koalicyjne. 30 września 2023 r. na Słowacji odbyły się przedterminowe wybory parlamentarne, które wygrała lewicowa partia Smer-SSD (zob. „[Komentarze IEŚ](#)”, nr 967). Już 2 października prezydent Zuzana Čaputová powierzyła liderowi zwycięskiej partii Robertowi Ficy misję utworzenia nowej koalicji rządowej. Lewica dostała na to 14 dni. W kolejnych dniach prezydent spotkała się także z liderami pozostałych sześciu ugrupowań, które dostały się do Rady Narodowej. W tym czasie prowadzone były negocjacje polityczne pomiędzy liderami Smer-SSD, Hlas-SD i SNS. 11 października Robert Fico, Peter Pellegrini i Andrej Danko ogłosili podpisanie Memorandum o porozumieniu, w którym potwierdzili przygotowanie umowy koalicyjnej. Ustalony został również wstępny podział stanowisk i ministerstw w państwie.

W nowym rządzie Smer-SSD będzie miał stanowisko premiera i sześć ministerstw, Hlas-SD obejmie stanowisko marszałka Rady Narodowej i siedem resortów, natomiast SNS otrzyma trzy ministerstwa, w tym jedno, które powstanie dopiero w styczniu 2024 r. Robert Fico podkreślił, że celem nowego rządu będzie konsolidacja finansów publicznych, co nie może się jednak odbyć kosztem polityki socjalnej. Zapowiedział też, że podjęte zostaną działania na rzecz podniesienia standardu życia Słowaków. Lider Smer-SSD skrytykował projekt budżetu państwa przygotowany przez rząd techniczny Ľudovíta Ódora. Zadeklarował, że nie będzie on w żadnym stopniu wiązał nowego gabinetu. Według Ficy jednym z głównych wyzwań stojących obecnie przed koalicją będzie uporanie się z nielegalną migracją. Zapowiedział również odrzucenie promocji ideologii gender.

Przedstawiciele koalicji deklarują utrzymanie euroatlantyckiej orientacji Słowacji w polityce zagranicznej. Mimo wcześniejszych deklaracji Roberta Ficy i Andreja Danki o zakończeniu udzielania pomocy dla Ukrainy i chęci odnowienia współpracy z Rosją, w memorandum zapowiedziano, że Bratysława nadal będzie opierała swoje działania zewnętrzne i bezpieczeństwo na obecności w UE i NATO. Jednocześnie w dokumencie zapisano, że będzie to miało zastosowanie przy „pełnym poszanowaniu suwerenności i interesów narodowo-państwowych Republiki Słowackiej oraz wzmocnieniu zdrowego patriotyzmu”.

Proponowany podział stanowisk. Zgodnie z podpisanym memorandum Smer-SSD obejmie stanowisko premiera, ministra spraw zagranicznych i europejskich, finansów, obrony, rolnictwa, sprawiedliwości i transportu, a także służby specjalne. Nominaci Hlas-SD obsadzą ministerstwa spraw wewnętrznych, pracy, edukacji, gospodarki, zdrowia, informatyzacji i rozwoju regionalnego, dostaną również tekę wicepremiera ds. funduszy europejskich i planu odbudowy. Natomiast w puli SNS znalazły się ministerstwa kultury, środowiska oraz ministerstwo sportu i turystyki, które powstanie na początku 2024 r.

Część nazwisk przyszłych ministrów jest już znana, pozostałe są elementem dalszych negocjacji koalicyjnych. Jeśli chodzi o resorty siłowe, to nowym ministrem spraw wewnętrznych ma zostać Matúš Šutaj Eštok z Hlas-SD, który dotąd pełnił funkcję generalnego menedżera partii. Natomiast ministrem obrony ma być były trzykrotny minister spraw wewnętrznych i jeden z liderów Smer-SSD Robert Kaliňák. Jednocześnie jego kandydatura budzi największe kontrowersje i nie jest jeszcze przesądzone, czy obejmie on to stanowisko. Sprzeciw wobec Kaliňáka

zgłosiła przede wszystkim prezydent Zuzana Čaputová, która jako główny problem wskazała, że wobec tego polityka wciąż toczą się sprawy karne.

Na czele resortu finansów ma stanąć wiceprezes Smer-SSD Ladislav Kamenický, który pełnił już tę funkcję pod koniec rządów Petera Pellegriniego. Ministerstwo Pracy, Spraw Socjalnych i Rodziny obejmie prawdopodobnie Erik Tomáš z Hlas-SD. Do tej pory najwyższym stanowiskiem rządowym Tomáša była funkcja sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej w 2016 r., był on również doradcą premiera Roberta Ficy. Ministrem edukacji ma zostać jego partyjny kolega Tomáš Drucker. W rządzie Ficy był on ministrem zdrowia. Wraz z początkiem rządów Petra Pellegriniego przez krótki czas pełnił funkcję ministra spraw wewnętrznych. Odszedł po tym, jak nie udało mu się usunąć ze stanowiska komendanta policji Tibora Gašpara.

Ministrem gospodarki ma zostać wiceprzewodnicząca Hlas-SD Denisa Saková, która pełniła w rządzie Pellegriniego funkcję ministra spraw wewnętrznych. Kolejna wiceprezes tej partii, Zuzana Dolinková, ma być natomiast ministrem zdrowia. Na czele resortu rolnictwa stanie prawdopodobnie wiceprezes Smer-SSD Richard Takáč, a jego kolega partyjny Boris Susko, który w latach 2016-2020 był sekretarzem stanu w Ministerstwie Środowiska, jest wymieniany jako kandydat na ministra sprawiedliwości. Wicepremierem ds. funduszy europejskich i planu odbudowy ma zostać ekspert ds. zagranicznych Hlas-SD Peter Kmec, natomiast wiceprzewodniczący Hlas-SD Richard Raši będzie pełnił prawdopodobnie funkcję ministra rozwoju regionalnego i informatyzacji. Marszałkiem Rady Narodowej zostanie prawdopodobnie Peter Pellegrini, choć jest on również rozważany jako kandydat koalicji na prezydenta w przyszłorocznych wyborach.

Nie jest jeszcze jasne, który nominat Smer-SSD stanie na czele Ministerstwa Transportu. Jako potencjalnych kandydatów wymienia się trzech polityków tej partii: Juraja Blanára, Igora Chomę i Lubomíra Vážnego. Wąży kierował już w przeszłości tym resortem, natomiast Choma był dyrektorem Krajowej Spółki Autostradowej (NDS).

SNS chce nominować na jednego z ministrów przewodniczącego partii Život Tomáša Tarabę, natomiast publicysta i poseł Roman Michelko miałby zostać jego sekretarzem stanu. Taraba mógłby zostać ministrem kultury, choć on sam temu zaprzecza – w grę wchodzi także nowe ministerstwo sportu i turystyki, które powstanie w przyszłym roku. Niewykluczone, że ten ostatni resort obejmie lider SNS Andrej Danko, który otrzyma także stanowisko wicepremiera. Ponadto SNS ma przejąć Ministerstwo Środowiska, a na jego czele stanie jeden z wybranych z listy SNS posłów – burmistrz Očovej Rudolf Huliak albo Filip Kuffa z partii Život.

Smer-SSD, Hlas-SD i SNS nadal negocjują, kto obejmie stanowisko dyrektora Słowackiej Służby Informacyjnej (SIS), która ma podlegać przyszłemu premierowi Robertowi Ficy. Lider Smer-SSD na dyrektora tej służby specjalnej zaproponował oskarżonego karne byłego szefa policji Tibora Gašpara. Na tę kontrowersyjną nominację nie wyraził jednak zgody Peter Pellegrini, w związku z czym wskazany zostanie inny kandydat.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Europejskich. Resort dyplomacji przypadł w memorandum zwycięskiemu Smer-SSD. Wewnątrz partii cały czas trwa dyskusja, czy na jego czele powinien stanąć polityk, czy zawodowy dyplomata. Do tej pory lewica stawiała na profesjonalistów. Gdyby to miał być dyplomata, nowym ministrem mógłby zostać Ján Kubiš, który kierował resortem dyplomacji w pierwszym rządzie Fico, w latach 2006-2010. Kubiš obecnie zbiera jednak podpisy pod swoją kandydaturą na prezydenta Słowacji i zaprzecza, jakoby miał otrzymać oficjalną ofertę od Roberta Ficy. Ponadto w kontekście powrotu do resortu dyplomacji zwraca się uwagę na jego wiek – 70 lat.

Na giełdzie nazwisk pojawia się także zawodowy dyplomata oraz były minister spraw zagranicznych i europejskich w kolejnych rządach Smer-SSD (2009-2010 i 2012-2020) Miroslav Lajčák. Należy podkreślić, że w okresie pełnienia tej funkcji wielokrotnie sprzeciwiał się on prorosyjskiej i antyukraińskiej polityce Roberta Ficy i Andreja Danki. Jednak według źródeł dyplomatycznych nominacja Lajčáka jest mało prawdopodobna.

Jeśli chodzi o polityków, to najpoważniejszym kandydatem na stanowisko szefa dyplomacji jest Juraj Blanár, parlamentarzysta Smer-SSD, bliski współpracownik Roberta Ficy, w przeszłości marszałek kraju żylińskiego. Największe wyzwanie w tym kontekście stanowi słabe doświadczenie dyplomatyczne tego nominata. Wskazuje się jedynie, że Blanár jako wicemarszałek parlamentu spotykał się z delegacjami zagranicznymi, ponadto przez

dwa lata pełnił funkcję wiceprzewodniczącego komisji spraw zagranicznych w Radzie Narodowej w czasach rządów Ivety Radičovej (2010-2012). Na początku lat 90. odbył też dwa pobyty studyjne na uniwersytetach w Danii i Anglii. Gdyby Blanár został ministrem spraw zagranicznych, byłby pierwszym urzędnikiem od czasów rządów Vladimíra Mečiara, który stoi na czele dyplomacji, mimo że nie ma doświadczenia w korpusie dyplomatycznym. Politycy Smer-SSD rozważają także nominację na to stanowisko prezentującego prorosyjskie poglądy i uchodzącego za eksperta ds. polityki zagranicznej posła Mariána Kéry'ego, który w przeszłości pełnił funkcję przewodniczącego parlamentarnej komisji spraw zagranicznych.

Wnioski

- Ogłoszenie Memorandum o porozumieniu pomiędzy liderami Smer-SSD, Hlas-SD i SNS stanowi wstęp do podpisania umowy koalicyjnej i powstania nowego rządu na Słowacji. W dokumencie podzielono wstępnie stanowiska państwowe i ministerstwa, nie są jeszcze jednak znane wszystkie kandydatury. Najważniejsze resorty przejmie zwycięzca wyborów – Smer-SSD. Równocześnie widoczna jest silna pozycja w nowej koalicji Hlas-SD, który po wyborach stanowił języczek u wagi. Dla SNS planowane jest powołanie nowego resortu na początku 2024 r. W proponowanych kandydaturach widoczna jest dominacja polityków, którzy już pełnili w przeszłości funkcje publiczne i jednocześnie są zaufanymi współpracownikami liderów partii tworzących koalicję.
- Wyniki wyborów parlamentarnych i powstanie koalicji Smer-SSD Hlas-SD i SNS będą miały wpływ na przyszłoroczne wybory prezydenckie. W memorandum nie ma zapisów dotyczących kandydatów koalicji na stanowisko prezydenta, ale zapewne liderzy tych trzech partii już o tym rozmawiali. Nieoficjalnie mówi się, że wspólnym kandydatem może być Peter Pellegrini. Mniej prawdopodobny jest scenariusz poparcia przez polityków nowego rządu Jána Kubiša, który obecnie zbiera podpisy jako kandydat niezależny.
- Nie wiadomo jeszcze, kto przejmie resort spraw zagranicznych – czy będzie to zawodowy dyplomata, czy działacz partyjny. Od tego w dużym stopniu będą zależeć priorytety polityki zagranicznej przyszłego rządu. Obecnie bardzo prawdopodobny jest scenariusz przejścia słowackiej dyplomacji przez polityka Smer-SSD. Mimo że w memorandum zapisano prozachodnią orientację Słowacji, nie można wykluczyć, że nowy szef dyplomacji będzie prowadził politykę zbliżenia z Rosją i ograniczy pomoc dla Ukrainy. Tego rodzaju politykę hamować mogą Hlas-SD i Peter Pellegrini.